IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 95)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 136)**

z dnia 6 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 95)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 136)

6 kwietnia 2022 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu, rozpatrzyły:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami (druk nr 2124).

W posiedzeniu udział wzięła **Barbara Zdrojewska** senator RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Julia Popławska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Wraz z przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, panem posłem Tomaszem Ławniczakiem, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie i panów posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Przede wszystkim witam panią senator, panią przewodniczącą Barbarę Zdrojewską.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję, że linki do systemu wideokonferencyjnego wraz z instrukcją użytkowania zostały przesłane posłom oraz zaproszonym gościom przez sekretariat Komisji. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres mejlowy: kksp@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Przystąpimy zatem do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Teraz pewnie chwilę potrwa stwierdzanie kworum, ponieważ – jak widać – część posłów łączy się z nami zdalnie, więc damy im trochę czasu na połączenie. Ale też widzimy optycznie, że kworum jest.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego związanego z nazwami obiektów przestrzeni publicznej oraz pomnikami (druk nr 2124). Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Senat wnosi o odrzucenie powyższej ustawy. Proszę więc bardzo panią senator, panią przewodniczącą Barbarę Zdrojewską, o przedstawienie uzasadnienia. Proszę bardzo, pani senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Bardzo dziękuję. Czy mnie dobrze słychać? Mam nadzieję, że tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, słychać.

Senator Barbara Zdrojewska:

Witam serdecznie panów przewodniczących oraz panie posłanki i panów posłów szanownych. Ustawa, o której dzisiaj mam zaszczyt mówić, tak naprawdę ogranicza prawo wspólnot samorządowych do podejmowania decyzji w sprawie zmiany nazw ulic, placów, obiektów i komunalnych jednostek organizacyjnych, a także w sprawie usuwania pomników. Przypominam, że jest ona drugą ustawą wprowadzającą odstępstwa od ustawy z 1990 r. o samorządzie gminnym, przewidującej, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z 1985 r. o drogach publicznych, a także wznoszenia pomników.

Po tym krótkim wstępie chciałabym przedstawić uwagi szczegółowe, na które zwrócił uwagę Senat, i te wady, które spowodowały taką a nie inną decyzję, czyli decyzję o odrzuceniu tego projektu. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że ustawa ogranicza, bez ważnego powodu, prawo jednostek samorządu terytorialnego do nadawania nazw ulicom, obiektom i jednostkom leżącym na ich terenie lub będących ich własnością. Jest to niezgodne z duchem konstytucji, która – przypominam – wspomina przede wszystkim o zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot, sytuuje też zasadę decentralizacji ustroju państwa w art. 15 i przewiduje, że zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne. W tym kontekście za zbyt daleko idącą można uznać centralizację nazewnictwa ulic i obiektów oraz listy osób uwiecznianych na pomnikach.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu do projektu ustawy nie wyjaśniono, dlaczego pozostawia się wspólnotom lokalnym prawo, i tak już ograniczone ustawą z 2016 r., do nadawania nazw i stawiania pomników, a z drugiej strony zabrania się im zmiany decyzji w tym zakresie. W uzasadnieniu brakuje informacji, aby takie sytuacje miały miejsce w stopniu uciążliwym dla członków wspólnot lokalnych. W uzasadnieniu do projektu brak jest oceny skutków regulacji, nie ma też jakiejkolwiek informacji na temat niepożądanych zjawisk lub praktyk, które dotyczyłyby zakresu ustawy. Czyli tak naprawdę nie do końca wiemy, skąd ta ustawa się wzięła. Chciałabym zauważyć, że mieliśmy właściwie jedną informację, z powodu której ta ustawa mogłaby zostać wprowadzona.

Bardzo ważną wadą tej ustawy jest fakt, że ma być ona stosowana z mocą wsteczną, czyli działać od 1 stycznia 2022 r. Przede wszystkim jednak w ustawie znalazły się także artykuły, które nie mają nic wspólnego z tematyką ustawy. W art. 7 ustawy dokonano nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, gdzie między innymi w pkt 3 – ja już się streszczam – skreślono fragment przewidujący, że koszty tworzenia programów oraz audycji, o których mowa, są pokrywane z budżetu państwa w granicach określonych ustawą budżetową. Tak więc to zostało wykreślone. Nie wiemy tak naprawdę z jakiego powodu – o czym za chwilę państwu powiem, ponieważ na ten temat była dosyć duża dyskusja i oczywiście o to senatorowie dopytywali.

Z kolei w art. 8 ustawy o Radzie Ministrów – to jest druga ustawa inna – skreślono zapis przewidujący, że prezes Rady Ministrów w szczególnie uzasadnionych przypadkach może, po zasięgnięciu opinii ministra, przyznać z rezerwy ogólnej budżetu państwa środki finansowe w formie dotacji celowej, a z części budżetu państwa, której dysponentem jest szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na sfinansowanie albo dofinansowanie niektórych rodzajów zadań, działań lub działalności. To zostało wykreślone z ustawy o Radzie Ministrów. Natomiast do ustawy z 2003 r. o działalności pożytku publicznego

i o wolontariacie wprowadzono zmianę pozwalającą prezesowi Rady Ministrów w szerszym niż dotychczas zakresie zlecać organizacjom pozarządowym i niektórym innym podmiotom realizację zadań publicznych z pominięciem konkursu ofert. Dotychczas było to możliwe jedynie wówczas, jeżeli jest to niezbędne ze względu na ochronę życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na ważny interes społeczny lub ważny interes publiczny. Tak więc zwracam uwagę na to. W ustawie znalazły się jeszcze przepisy, które jeśli już miałyby być wprowadzone – nasi legislatorzy zwracali na to uwagę – to raczej do ustawy z 2016 r., a nie jako nowelizacja przedstawionej ustawy.

Szanowni państwo, już podsumowując to wszystko, bo nie bardzo mamy czas… A à propos tego czasu, to czas nie jest dobry na tego typu ustawy i to też padało w senackiej dyskusji. Nie wiem, dlaczego tym się zajmujemy. Nie wiem, dlaczego na posiedzeniu komisji kultury nie mieliśmy właściwie żadnego przedstawiciela, który przedstawiłby projekt ustawy. Ne znalazł się też nikt z rządu, kto wziąłby za to odpowiedzialność. Nie mieliśmy żadnej opinii. Na posiedzeniu Senatu w czasie dyskusji było już troszkę lepiej, ponieważ znalazł się tam pan poseł sprawozdawca, natomiast nadal nie było przedstawiciela ministra kultury. Obawiam się, że ministerstwo nawet nie zauważyło, że w tej proponowanej zmianie nastąpiły również zmiany ustawy o radiofonii i telewizji.

Chciałabym też powiedzieć, już podsumowując, że ta ustawa tak naprawdę pozwala wojewodzie postępować według własnego widzimisię, według własnego uznania. Zwracam uwagę na to, że w tamtej ustawie z 2016 r. przynajmniej jest potrzebna opinia IPN-u. Tutaj wojewoda w ogóle nie potrzebuje żadnej opinii. Może postąpić według własnego uznania i dojść do wniosku, że jakaś ulica czy jakiś pomnik mu nie odpowiada. Tak więc projektodawcy nie zadbali o to, żeby tutaj znalazły się jakiekolwiek opinie, a jednocześnie przypominam, że często gminy kierują się różnego rodzaju ekspertyzami, opiniami itd. przy nadawaniu lub rezygnacji z nadawania nazwy. Notabene dziwna to jest naprawdę ustawa, w której z jednej strony wspólnoty samorządowe mają prawo do nadawania nazw i stawiania pomników, a drugiej strony zabrania się im prawa do zmiany decyzji w tym zakresie. To jest chyba naprawdę spore kuriozum jak na nasze ustawodawstwo.

Wspomniałam już o tym, że ustawa tak naprawdę powoduje kolejne ograniczenie uprawnień samorządów i centralizację państwa. Nie jest to zgodne z duchem konstytucji. Jest też dodatkowo sprzeczna z duchem konstytucji przy zasadzie subsydiarności, która jest wyraźnie sformułowana. Zawiera też wrzutki w drugim czytaniu, więc też de facto jest niezgodna z konstytucją, ponieważ – tak jak mówiłam – te poprawki, i to bardzo ważne poprawki, zostały zgłoszone w drugim czytaniu. I jeszcze jedna rzecz, jeśli mówimy o tych poprawkach. Nie ma kompletnie żadnego uzasadnienia, szanowni państwo, żeby te poprawki znalazły się akurat w tej ustawie. Nie możemy w ten sposób tworzyć prawa, żeby nagle do ustawy, która dotyczy jakichś zmian nazw czy pomników itd., wprowadzać zmiany dotyczące telewizji publicznej, publicznych mediów czy też zmiany dotyczące Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Nie wiem, jak było u państwa na posiedzeniach Komisji, czy ktoś z kancelarii Rady Ministrów na ten temat się wypowiadał, czy nie, ale my nie mogliśmy nawet zadać pytań, ponieważ pan poseł sprawozdawca nie miał wiedzy na temat sensu i celu tych wrzutek w drugim czytaniu dotyczących zmian w ustawie o działalności Kancelarii Prezesa Rady Ministrów czy innych ustaw – o radiofonii i telewizji. Tak więc jest to kompletnie niezrozumiałe. Nie mieliśmy kogo zapytać. Nie wiedzieliśmy, po co to w ogóle jest. W ten sposób prawa się nie tworzy i nie wolno czegoś takiego robić.

Przypominam, że te wrzutki pozwalają dofinansowywać Telewizję Polską oraz zwolnić prezesa Rady Ministrów z konkursu ofert przy zlecaniu zadań organizacjom pozarządowym. Zastanawialiśmy się i w swojej ekspertyzie poprosiliśmy… Są w tej chwili możliwości w ustawie o radiofonii i telewizji finansowania pewnych rzeczy. Jeżeliby ta zmiana (tak się tylko domyślaliśmy, bo nie mieliśmy informacji) była pokierowana na przykład wojną na Ukrainie i wzmocnieniem jakichś stacji nadających za granicę – proszę państwa, tak jak mówię, dotychczas w ustawie istnieją takie możliwości. Zamówiliśmy specjalną ekspertyzę na ten temat i nie ma potrzeby zmian i tego typu wrzutek do ustawy. Nikt za te zmiany nie wziął odpowiedzialności, a my nie byliśmy w stanie

uzyskać nawet opinii ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który nie pojawił się ani na posiedzeniu komisji, ani na posiedzeniu Senatu.

Zresztą pan poseł wnioskodawca przyznał w dyskusji, że ustawa odbierająca uprawnienia wszystkim samorządom wzięła się właśnie z tego, że niektórym nie podobała się decyzja jednej gminy, czyli zamiana nazwy ronda w Warszawie. To było w czasie dyskusji. Zwracam więc też państwu uwagę na to, czy naprawdę fakt, że nie podoba się nam decyzja jakiejś gminy – a tak może się zdarzyć – oznacza, że zmieniamy prawo i karzemy za to wszystkie inne gminy, obcinamy im uprawnienia, odmawiamy im prawa do decydowania, jak będzie się nazywała ulica w ich mieście albo że już tak nie będzie się nazywała. Apeluję do szanownych posłów o zastanowienie się nad tym i o brak poparcia. Proszę o brak poparcia dla tego projektu, bo on jest kuriozalny, w ogóle nie powinien był się nigdy zdarzyć. I to chyba tyle chciałam państwu przekazać. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani senator, pani przewodniczącej za uzasadnienie decyzji Senatu.

Może teraz zamkniemy kworum. Proszę o wyświetlenie wyników. Dziękuję bardzo. W posiedzeniu bierze udział 59 posłów, więc myślę, że jak najbardziej jest kworum. Są prawie wszyscy.

Miałem parę sygnałów, że państwo połowie spieszą się na posiedzenie plenarne czy do innych obowiązków, ale myślę że głos za i głos przeciw powinny być. Wydaje mi się, że pan poseł Zdzisław Sipiera został wywołany do głosu i teraz zgłaszają się pan poseł Krzysztof Piątkowski i pani poseł Paulina Matysiak. Myślę, że te trzy głosy możemy dopuścić. Proszę tylko o zwięzłe wypowiedzi, bo już parę razy dyskutowaliśmy o tym.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak, postaram się bardzo krótko. Wysłuchaliśmy całego uzasadnienia pani senator z pewną instrukcją, jak się powinno czy nie powinno tworzyć prawa. To pozostawiam pewnej dyskusji wewnętrznej, ale to nie chodzi o to. Ustawa jest krótka, konkretna, powodująca wstrzymanie decyzji, które są podejmowane, zaczęły być podejmowane czy też będą podejmowane w samorządach. Oczywiście wynika to z takiej konstrukcji, która jest kontrakcją formalną, prawną, że nadawanie czy zmiana nazwy ulicy, obiektów, pomników jest, była i będzie w kompetencji samorządów. Jedyną rzeczą, która jest – może pani senator tego nie zauważyła w swoim sprawozdaniu – to ta ustawa blokuje zmianę nazewnictwa ważnych postaci dla państwa polskiego. I to jest clou całej ustawy. A cała ideologia do tego dołączona jest oczywiście kwestią bardziej ideologiczną. Tutaj nic się nie dzieje. Wojewoda nie robi, jak uważa, po uważaniu, bo on nie ma inicjatywy. On jedynie może wejść w tym momencie, a przypomnę, że wojewoda ma funkcję nadzorczą – chyba że państwo też i to kwestionują, że wojewoda nie ma funkcji nadzorczej – nad strzeżeniem interesu państwa polskiego. To jest aż tyle albo tylko tyle – i to jest wszystko. A wszystkie dodatkowe elementy to już jest cała semantyka i – jak usłyszeliśmy – cała rozmowa, cała… Tak więc absolutnie jestem przeciwny temu uzasadnieniu i podtrzymuję to, żeby szanowne Komisje odrzuciły wniosek senacki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pan poseł Krzysztof Piątkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wiele godzin spędziliśmy na dyskusji na ten temat, bo obradowały nie tylko Komisje, ale również podkomisja. Ja postaram się mówić krotko.

Ta ustawa w ogóle nie powinna pojawić się i nie powinna być procedowana. Senat nie zostawił na niej suchej nitki i słusznie proponuje odrzucenie tego projektu w całości. Powtarzając argumenty, które wielokrotnie padały na posiedzeniu Komisji (te kluczowe i najważniejsze zostały przez panią senator wymienione), oburzający jest fakt – i powtarzam, oburza to wszystkie samorządy, bo wiele krytycznych uwag trafiło do naszych

biur i do mojego biura – że ograniczacie państwo konstytucyjnie zagwarantowane prawo samorządów do podejmowania decyzji w tej sprawie.

Bardzo problematyczne jest to, że zdecydowali się państwo nadać tym przepisom możliwość działania wstecz i że złamali państwo zasadę lex retro non agit – prawo nie może działać wstecz. To jest bardzo oburzające. No i wreszcie te wstawki. Ja pamiętam do dziś minę posła sprawozdawcy, kiedy otrzymał te projekty, z jakim zażenowaniem i zakłopotaniem musiał je na posiedzeniu Komisji rekomendować.

W tej sprawie chcę też państwu zwrócić uwagę na taki szczególny relatywizm, bo ja wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, której jestem członkiem, usłyszałem od ministra Marcina Warchoła – wszyscy to usłyszeli – jego protest, kiedy pojawiła się poprawka, która nie miała związku z omawianym projektem ustawy, i jak głośno pan minister protestował i krzyczał (to była poprawka opozycji), że to jest niezgodne z konstytucją, z prawem itd. Wtedy, kiedy to państwu jest wygodne, to jest zgodne z konstytucją, a kiedy nie jest wygodne, nie jest zgodne z konstytucją.

Przypomnę też, że ta ustawa nie podobała się nam również z takich powodów praktycznych – poszerzenia kompetencji wojewodów. My już wiemy, do czego zdolni są wojewodowie, którzy są państwu bezwzględnie posłuszni, muszą wykonywać państwa polecenia, jakich szaleństw byliśmy świadkami na ulicach miast i gmin w całej Polsce. Przykłady mógłbym mnożyć, ale już tego nie zrobię, bo już wielokrotnie o tym mówiłem. Jednak tak zastanawiam się – taką refleksją chciałbym skończyć – czy już państwo macie gotowe listy. Czy za chwilę, jeśli ta ustawa wejdzie w życie – potem minie czas, w którym samorządy będą musiały jeszcze przyznać się do tego, czy przypadkiem nie ma jeszcze jakichś działaczy komunistycznych na mapach miast – państwa wojewodowie i urzędnicy będą zmieniać kolejne nazwy pod byle pretekstem, bo mam wrażenie, że wystarczy tylko jakikolwiek związek, nawet fakt, że się urodziło w czasach, kiedy żyliśmy w PRL…

To jest na temat. Ja ubolewam nad tym, że my dyskutujemy o tym projekcie ustawy, który na pewno wywoła w przyszłości emocje. Znowu ludzie będą się kłócić i spierać, i zastanawiać, bo przecież władza wie lepiej, jak powinna nazywać się ulica, przy której mieszkają. Czy te emocje są potrzebne nam teraz, w czasach, kiedy tuż za granicą Polski toczy się wojna? Dlatego protestujemy i dlatego należałoby ze wstydem i zażenowaniem posłuchać Senatu i wyrzucić tę ustawę do kosza.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani Paulina Matysiak, proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, myślę –ponieważ rozmawiamy po raz ostatni o tym projekcie, już nie będzie takiej możliwości na sali plenarnej – że warto, żeby jeszcze raz wybrzmiało to, czego ten projekt dotyczy, ponieważ ten projekt wprowadza zakaz zmiany nazw ulic dla niektórych mieszkańców. I oczywiście ustawa określa, jakie nazwy ulic nie będą mogły być zmieniane, ale jest odebrana ta możliwość mieszkańcom Polski. Jeżeli ktoś mieszka przy ulicy, która według państwa nie powinna zostać zmieniona, nie będzie miał takiej szansy, dopóki ta ustawa nie zostanie uchylona. Dlatego bardzo proszę państwa, żebyście poparli ten wniosek Senatu. Ta ustawa jest zupełnie niepotrzebna i wprowadza tak naprawdę niepotrzebne zamieszanie. I mam nadzieję, że ci panowie z Prawa i Sprawiedliwości, którzy tak głośno dyskutują, zagłosują tak jak Senat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

To chyba dyskutują posłowie z różnych klubów, ale zamykamy dyskusję w związku z tym.

Senat wnosi o odrzucenie ustawy – ale proszę o uwagę, proszę już nie dyskutować – i w związku z tym po zamknięciu dyskusji przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Senatu o odrzucenie ustawy? Dziękuję. Kto

jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Damy jeszcze chwilkę tym, którzy łączą się zdalnie, żeby zdążyli zagłosować.

Zatrzymało się spływanie głosów, tak więc zamykamy głosowanie. Proszę o przedstawienie wyników. Oddano 58 głosów – 27 za, czyli 27 za odrzuceniem ustawy, przeciw 31, nikt się nie wstrzymał. W takim razie stwierdzam, że Komisje rekomendują odrzucenie uchwały Senatu.

Komisje muszą jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, aby sprawozdawcą został ponownie poseł Zdzisław Sipiera. Wydaje mi się, że to… Czy poseł Sipiera wyraża zgodę? Czy Komisje wyrażają zgodę? Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisje wybrały posła Zdzisława Sipierę na sprawozdawcę obu Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Dziękuję pani senator, pani przewodniczącej i dziękuję wszystkim paniom i panom posłom.

Zamykam posiedzenie Komisji.